



UNITED NATIONS

PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

23 lutego 2000

ROCZNY RAPORT INCB
Informacja prasowa nr 4

Europejczycy w dalszym ciągu preferują środki uspokajające, a Amerykanie pobudzające

Według najnowszego raportu Międzynarodowego Organu Kontroli Środków Odurzających wzrastająca konsumpcja leków w Europie i Ameryce łączy się z nadmiernym używaniem substancji psychotropowych.

Rada, której zadaniem jest monitorowanie poziomu spożycia tych substancji, zwraca uwagę na fakt, że najwyższy poziom spożycia amfetaminy i innych środków pobudzających (stymulantów) odnotowuje się wśród mieszkańców Ameryki Północnej, podczas gdy kraje europejskie przodują w konsumpcji reduktorów stresu (środków uspokajających i nasennych z grupy benzodiazepin).

W ciągu kilku ostatnich dekad znacznie zmniejszyła się akceptacja dla amfetaminy jako środka leczniczego, w rezultacie czego w prawie wszystkich krajach świata zrezygnowano ze stosowania tego środka w terapii. Niestety, w Stanach Zjednoczonych obserwujemy sytuację odwrotną. W ciągu ostatnich 10 lat odnotowano wzrost zastosowania dexamfetaminy i amfetaminy w leczeniu. Według danych, jakimi dysponuje INCB, spożycie środków amfetaminopochodnych w Stanach Zjednoczonych jest dziesięciokrotnie wyższe niż w jakimkolwiek kraju europejskim, jeżeli brać pod uwagę przeciętną dawkę dzienną. Także w Stanach Zjednoczonych odnotowuje się najwyższe spożycie metylfenidatu – substancji pobudzającej zawartej w Ritalinie, który jest popularnym lekiem przepisywanym przy leczeniu zespołu zaburzeń koncentracji (ADD) zarówno u dorosłych, jak i u dzieci.

Europa zajmuje pierwsze miejsce w spożyciu środków nasennych, uspokajających i tłumiących z grupy benzodiazepin. Statystyczny Europejczyk spożywa ich trzykrotnie więcej niż Amerykanin.

Odnotowuje się także duże zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi krajami europejskimi. Najnowsze badania ujawniły, że lekarze we Francji przepisują swoim pacjentom czterokrotnie więcej środków nasennych, tłumiących i uspokajających niż lekarze w Niemczech lub w Wielkiej Brytanii. Niektóre z tych środków używane są jako substytut heroiny lub jako dodatek do tego narkotyku.

Bardzo często przyczyną nadmiernego spożycia substancji psychotropowych i ich coraz powszechniejszej dostępności są agresywne działania marketingowe firm farmaceutycznych oraz niewłaściwe praktyki medyczne. Dotychczas nie ustalono dlaczego różnice w używaniu substancji psychotropowych wyglądają tak, a nie inaczej, ale przypuszcza się, że może być to związane z obowiązującymi w danym kraju lub regionie wzorcami kulturowymi. Bardzo często przyczyny, dla których lekarze decydują się na rozpoczęcie kuracji substancjami psychotropowymi nie są medycznie potwierdzonymi symptomami choroby, ale subiektywnym odczuciem pacjenta, np. w przypadku bezsenności lub nadpobudliwości. Medycyna staje tutaj przed poważnym problemem, jako że ordynuje środki farmaceutyczne dla leczenia dolegliwości pozamedycznych.

W swoim raporcie INCB apeluje do władz państwowych o wprowadzenie skutecznego systemu kontroli recept. Jednocześnie Rada zwraca się do firm farmaceutycznych z apelem o odpowiedzialne i etyczne postępowanie w zakresie informowania potencjalnych konsumentów o skutkach zażywania produkowanych przez nie leków.

Zawyżona podaż leków i ich nadmierna konsumpcja będzie centralnym tematem przyszłorocznego raportu INCB. Niniejszy raport koncentruje się przede wszystkim na innym problemie, jakim jest niedobór leków na bazie narkotyków w bardzo wielu krajach świata.